

# M A T E R I A Ł Y

ZDZISŁAW PAPIERKOWSKI

## PROCES KARNY W STAROŻYTNOŚCI GRECKIEJ I RZYMSKIEJ

### A. PROCES GRECKI.

W odniesieniu do starożytności (a nawet czasów o wiele późniejszych) nie można mówić o procesie karnym w dzisiejszym znaczeniu tego pojęcia. Interes publiczny nie był bowiem na tyle rozwinięty i skryształizowany, aby mogło dojść do wymiaru sprawiedliwości w imię tegoż interesu, jako idealnego dobra całego społeczeństwa. Niemniej jednak już wówczas spotykamy takie formy i takie cechy postępowania zajmującego się winą i karą, które pozwalają nam widzieć w nim to, co dzisiaj nazywamy procesem karnym. Przedmiotem wykładu jest — po krótkiej charakterystyce epoki homeryckiej — proces karny (organizacja sądownictwa i tok postępowania) w takiej postaci, jaką przybrał on w Atenach w drugiej połowie IV wieku przed Chr. Źródłem, z którego czerpiemy wiadomości o tym procesie, są mowy sądowe wielu retorów (np. Lysiasa, Demostenesa, Ajschinesa i innych), oraz dzieła Arystotelesa pt. *Polityka* i *Rzeczpospolita Ateńska*.

### I

W epoce Homera zabójstwo człowieka stanowiło przedmiot prywatnej zemsty krwawej, do której wykonania byli uprawnieni, a zarazem zobowiązani krewni zabitego. Nie odróżniano czy zabójstwo było umyślne czy nieumyślne, w czym tkwi dowód, iż zemsty nie ujmowano jako publicznego aktu wymiaru sprawiedliwości, lecz jako odszkodowanie za zabitego. Zemsta krwawa obejmowała nie tylko zemstę stosowaną przez krewnych, lecz również odpłatę wymierzaną przez przyjaciół za poległych w czasie wojny, np. zemsta Achillesa na Hektorze i innych Trojanach za zabicie

Patroklosa. Zemsty krwawej można było uniknąć bądź przez ucieczkę z ojczyzny, bądź przez złożenie okupu (ποινή), którego wysokość zależała od uznania osoby powołanej do wykonania zemsty.

Nie tylko zabójstwo, lecz również inne przestępstwa przeciwko osobie lub rzeczy stanowiły przedmiot samopomocy ze strony pokrzywdzonego. Nie poczucie prawa czy sprawiedliwości, lecz siła stanowiła gwarancję nienaruszalności cudzych dóbr. Wymownego przykładu w tym względzie dostarcza Homer w *Odysei*, opowiadając o stosunku Telemacha do zalotników pragnących poślubić jego matkę Penelopę. Jak długo Telemach był osamotniony, zalotnicy dopuszczali się karygodnych ekscesów, kiedy jednak stanęli wobec niebezpieczeństwa powrotu Odyseusza, natychmiast okazali gotowość do świadczeń odszkodowawczych. Podobnie jak od zemsty krwawej w przypadku zabójstwa, tak i od reakcji w przypadku innego przestępstwa można było wykupić się. Tak np. w wyniku pojedynku Parysa z Menelaosem na niekorzyść Trojan mieli oni obowiązek nie tylko oddać Helenę i jej skarby, lecz również złożyć odpowiedni okup za porwanie jej. Za zabranie Bryzeidy miał Agamemnon złożyć Achillesowi niezmierny okup.

Ujmując syntetycznie zjawisko postępowania karnego w świetle kultury społecznej epoki Homera należy stwierdzić, że cechą charakterystyczną tej epoki jest prywatne i osobiste postępowanie ze strony pokrzywdzonego, kończące się bądź zabiciem przestępcy, bądź otrzymaniem od niego okupu, jako materialnego ekwiwalentu mającego zaspokoić uczucia wywołane popełnieniem przestępstwa. Nie spotykamy natomiast w Grecji Homera traktowania przestępstwa jako zdarzenia obrażającego nadprzyrodzone siły wyższe, bądź interes społeczny i wywołującego reakcję w imię ogólnego interesu ponadosobowego.

Drobny postęp pod tym względem, tj. ewolucję w kierunku wymiaru sprawiedliwości w imię postulatów wyższych aniżeli prywatny i osobisty interes pokrzywdzonego, spotykamy w utworach poetyckich Hezjoda, który upomina sędziów, aby pełnili sumiennie swoje obowiązki zaznaczając, że sprowadzi to błogosławieństwo na cały kraj. W przeciwnym zaś razie grozi im kara

ze strony nieśmiertelnych bogów, a w szczególności ze strony Dike, tj. boskiej personifikacji idei sprawiedliwości.

## II

O ile chodzi o Ateny, najstarszą instytucją sądową byli archontowie w liczbie dziewięciu. Trzej wyżsi sprawowali ponadto inne funkcje państwowe (np. βασιλεύς, πολέμαρχος), zaś sześciu niższych, zwanych θεσμοθέται, wykonywało funkcje wyłącznie sądowe. Obok archontów spotykamy szereg innych urzędników wyposażonych w prerogatywy sędziowskie np. kolegium złożone z 11 członków (οἱ ἕνδεκα), sądzące przestępców popolitych schwytanych na gorącym uczynku, policja porządkowa (ἀστυνόμοι), policja targowa (ἀγορανόμοι), policja czuwająca nad rzetelnością handlu zbożem (σιτοφύλακες), policja obyczajowa (γυναικονόμοι), urzędnicy rozpatrujący sprawy o nadużycie władzy urzędowej (λογισταί, εὐθύναι).

Mniej więcej w ciągu VII wieku przed Chr. wytwarza się w Grecji przekonanie, że zabicie człowieka nie jest tylko prywatną sprawą osób najbliższych, lecz narusza ono porządek państwowy, a nadto jest grzechem wymagającym pokuty i oczyszczenia. To też państwo ujmuje w swoje ręce ściganie zabójcy, a związane z tym czynności porucza temu archontowi, który oddziedziczył po dawnym królu funkcje sakralne. Ów archon wykonywał sądownictwo w sprawach o zabójstwo w towarzystwie specjalnego kolegium powołanego do życia przez Drakona (ἐφέται, ci którzy wskazywali prawo), składającego się z 51 członków. Należy nadto zaznaczyć, że ustawodawstwo Drakona wprowadziło rozróżnienie zabójstwa na umyślne (φόνος ἐκούσιος) i nieumyślne (φόνος ἀκούσιος).

Dalsze zmiany wprowadziło ustawodawstwo Solona, który odebrał efetom sądownictwo w sprawach o umyślne zabójstwo i przekazał je innemu kolegium doradczemu w stosunku do archontów, mianowicie Radzie urzędującej na wzgórzu Aresa (zwanej stąd Areopagiem), demokratyzując zarazem tę instytucję przez umożliwienie również niższym warstwom społecznym wzięcia

udziału w wykonywaniu przez nią sądownictwa. O wiele jednak ważniejszą stroną ustawodawstwa Solona w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości było wprowadzenie sądów ludowych, w skład których wchodziło całe społeczeństwo ateńskie, nie wyłączając nawet najniższych klas majątkowych. Sądy te miały nazwę sądów przysięgłych (ἡλιαία). Co do organizacji tych sądów wiemy, że dochodziły one do skutku w drodze losowania. Sędzią mógł zostać jedynie obywatel ateński, który ukończył 30 rok życia. Wraz z sądami ludowymi zjawia się solońska koncepcja *quasi* oskarżyciela publicznego. Mianowicie każdy obywatel miał prawo wdrożyć postępowanie karne z powodu przestępstwa dotyczącego nie tylko jego samego, lecz również innego obywatela. Początkowo funkcjonowało sądownictwo ludowe jako instancja odwoławcza od wyroków urzędników sprawujących jurysdykcję karną. Z biegiem czasów (mianowicie po okresie tyranów i w dobie coraz bardziej wzrastającej demokracji — Kleistenes, Perykles) stało się ono sądem zasadniczym, rozstrzygającym sprawę w pierwszej instancji i orzekającym definitywnie. W związku z tym sędzia—urzędnik (dawniej orzekający) zmienił rolę i z czynnika orzekającego stał się czynnikiem przygotowującym proces i kierującym jego przebiegiem.

Oprócz tego rodzaju sądownictwa ludowego (prekursora późniejszego sądownictwa przysięgłych poza Grecją i w innych epokach historycznych) spotykamy w coraz bardziej rozwijającej się demokracji ateńskiej sądownictwo całych gmin w przypadkach przestępstw zagrażających bezpieczeństwu państwa (usiłowanie obalenia panującego ustroju, zdrada, przekupność mówców). Tego rodzaju procesy o zdradę stanu odbyły się między innymi przeciwko znanym wodzom greckim Miltiadesowi i Temistoklesowi (ostracyzm). Podstawą wszczęcia postępowania przed zgromadzeniem całego ludu było specjalne doniesienie zwane εἰσαγγελία (skarga, która prowadziła do definitywnego orzeczenia sądowego), oraz προβολή (skarga tymczasowa, wywołująca tylko orzeczenie wstępne, czyli prejudycjalne).

Jakkolwiek już ustawodawstwo solońskie i późniejszy rozwój demokracji ateńskiej (Kleistenes) postawiły mocno sądowi-

ctwo ludowe, to jednak do pełnego znaczenia doszło ono dopiero około połowy V wieku przed Chr. Stało się to mianowicie w związku z uszczupleniem kompetencji Areopagu, który pomimo wprowadzenia sądownictwa ludowego, wykonywał dalej jurysdykcję karną w dość szerokim zakresie. Otóż na skutek ustawy przeprowadzonej przez Efialtaesa pozostawiono Areopagowi tylko najważniejsze sprawy w dziedzinie zabójstwa, natomiast całą resztę jego kompetencji przeniesiono częściowo na specjalną Radę złożoną z 500 członków, częściowo zaś na sądy przysięgłych i zgromadzenia ludowe (sądy całych gmin). Los tych trzech rodzajów sądu był ściśle związany z politycznym bytem demokracji ateńskiej. Największego rozkwitu doznało ateńskie sądownictwo ludowe za czasów Peryklesa, który wprowadził odpowiednie wynagrodzenie za wykonywanie funkcji sędziowskich, zwane żołdem ( $\mu\sigma\theta\acute{o}\varsigma$ ). Zależnie od rodzaju sądu, w którym obywatel brał udział, ów żółd nazywał się bądź  $\mu\sigma\theta\acute{o}\varsigma$  δικαστικός, tj. wynagrodzenie za udział w sądach przysięgłych, bądź  $\mu\sigma\theta\acute{o}\varsigma$  βουλευτικός, tj. wynagrodzenie za udział w Radzie pięciuset, bądź wreszcie  $\mu\sigma\theta\acute{o}\varsigma$  ἐκκλησιαστικός, czyli wynagrodzenie za udział w ogólnym zgromadzeniu ludowym.

Pewnego ograniczenia doznała kompetencja ateńskich sądów ludowych w okresie rządów oligarchicznych (r. 411, a następnie r. 403 przed Chr.). Trwało to jednak krótko i z przywróceniem ustroju demokratycznego nastąpiła również restauracja dawnej kompetencji tychże sądów, które funkcjonowały aż do końca politycznej niepodległości Aten.

### III

Bez względu na epokę historyczną i stopień kultury społecznej postępowanie zmierzające do wydania orzeczenia w toczącym się sporze musi składać się ze stadium przygotowawczego i rozprawy głównej. Tak samo było oczywiście w starożytnym procesie greckim. Postępowanie rozpoczynało się od wezwania oskarżyciela skierowanego do oskarżonego, aby tenże stawiał się przed sądem ( $\kappa\lambda\eta\tilde{\iota}\sigma\iota\varsigma$ ). W niektórych wypadkach (między innymi schwy-

tanie sprawy na gorącym uczynku) w miejsce wspomnianego wezwania wchodziło natychmiastowe, choćby przymusowe, sprowadzenie oskarżonego do odnośnej władzy sądowej, co było połączone z pozbawieniem wolności. Po wezwaniu oskarżonego składał oskarżyciel skargę pisemną u władzy powołanej do przyjmowania danego rodzaju skargi (nazywało się to *δίκην λαγχάνειν*). Po złożeniu skargi władza ta badała ją tymczasowo z punktu widzenia jej dopuszczalności i albo ją odrzucała, albo przyjmowała. W tym drugim przypadku wzywano oskarżonego do złożenia odpowiedzi na skargę (pismo analogiczne do sprzeciwu od aktu oskarżenia w procesie karnym nowożytnym), a następnie obie strony do stawienia się w oznaczonym dniu, w którym miało odbyć się śledztwo (*ἀνάκρισις*).

Zadaniem śledztwa było przygotowanie rozprawy głównej. Prowadził je ten urząd, który był powołany do przyjęcia skargi. Przedmiotem śledztwa było przesłuchanie stron na podstawie skargi i odpowiedzi na skargę, która również musiała być wniesiona na piśmie (*ἀντιγραφή*). Obie strony wzmacniały swoje stanowisko wyrażone w skardze i odpowiedzi na nią przy pomocy przysięgi (*ἀντωμοσία*). Poza przesłuchaniem stron śledztwo gromadziło również materiał dowodowy, wciągając go do akt sprawy (nazywało się to *καταβάλλειν*). Ze szczególną gorliwością prowadzono śledztwo w sprawach o zabójstwo. Mianowicie prowadzący je archon-bazyleus wyznaczał dla czynności śledczych trzy terminy w odstępach miesięcznych i pilnował aby należycie zostały wysłane wezwania dla stron i świadków na te terminy. Wreszcie przedmiotem śledztwa było definitywne zbadanie prawnej dopuszczalności skargi (chodziło o to, czy jest ona *εἰσαγωγήμιος*, tzn. czy może być wprowadzona przed sąd). Istotne znaczenie miały pod tym względem zarzuty oskarżonego. Zwalczały one skargę za pomocą wyjaśnień merytorycznych (*παραγραφή*), bądź zmierzały do wykazania, iż skarga jest niedopuszczalna, jako sprzeczna z prawem (*διαμαρτυρία*).

Po ukończeniu śledztwa prowadzący je urzędnik wnosił skargę (i ewentualne zarzuty na skargę) do sądu (*εἰσάγειν εἰς τὸ δικαστήριον*), a zarazem wyznaczał termin rozprawy. Urzędnik ten był

przewodniczącym sądu, mającego rozpoznawać wniesioną sprawę. Rozprawa rozpoczynała się od wywołania przez herolda danej sprawy oraz stron procesowych (καλεῖν), poczem pisarz sądowy odczytywał skargę i odpowiedź na skargę. Strony zajmowały miejsce na specjalnym podium (βῆμα). Zasadą było, że każdy musiał występować przed sądem osobiście, chyba że nie posiadał zdolności prawnej; w tym przypadku zastępował go jego pan (κύριος). Były jednak dopuszczalne wyjątki. Jeżeli strona nie umiała sama ułożyć tekstu mowy (skargi, odpowiedzi na skargę) robił jej to kto inny (λογογράφος), jednak strona sama musiała wygłosić ten tekst przed sądem. Nakaz osobistego występowania przed sądem nie pozbawiał strony prawa przybrania sobie kogoś do pomocy w prowadzeniu sporu. Pomocnik taki (συνήγορος, σύνδικος) to prekursor dzisiejszego adwokata. Punktem ciężkości rozprawy głównej było postępowanie dowodowe. O ile chodzi o zagadnienie dowodu w procesie karnym ateńskim, Arystoteles dzielił go na dowód sztuczny (πίστεις ἐντεχνοί) i dowód naturalny (πίστεις ἀτεχνοί). Przez dowód sztuczny rozumiano wszelkie sposoby przekonania sędziego o prawdziwości i słuszności twierdzeń danej strony procesowej. Za dowody naturalne, czyli pozbawione cech retorskich sztuczek, uważano: 1. ustawy, 2. dokumenty, 3. zeznania świadków, 4. zeznania złożone na torturach, 5. przysięgę. System dowodowy był racjonalny, tzn. nie uciekano się do zjawisk nadnaturalnych jako okoliczności rozstrzygających spór w danym procesie, lecz ujmowano fakty zgodnie z prawidłami logiki i zasadami doświadczenia. O wartości materiału dowodowego decydowała swobodna ocena sędziowska, a nie legalne teorie dowodowe.

Po postępowaniu dowodowym i po wywodach stron uzasadniających swoje twierdzenia (nie zawsze operowano rzeczowymi argumentami, często starano się wzbudzić w sędziach uczucie gniewu bądź litości i w ten sposób wpłynąć na ich przekonanie i orzeczenie), przewodniczący wzywał sędziów do głosowania (ostatecznie ustalil się zwyczaj głosowania przy pomocy kamyczków). Sądy ludowe głosowały dwukrotnie, naprzód co do winy, a następnie, jeśli wina została ustalona, co do kary. Głosowanie

co do kary odpadało, jeżeli kara za dane przestępstwo była ściśle oznaczona przez ustawę (tzw. absolutny wymiar kary). Po ukończeniu głosowania przewodniczący ogłaszał wyrok (γνώσις).

Wyrok stawał się natychmiast prawomocny, tzn. zasadniczo nie było żadnych środków odwoławczych i wyrok mógł być wykonany. Wyjątkowo mogło dojść do wznowienia postępowania (ἀναδικία), jeżeli zostało udowodnione, że wyrok zapadł na podstawie fałszywych zeznań świadków. Wznowienie postępowania możliwe było tylko w stosunku do niektórych spraw i procesów (np. przywłaszczenie praw obywatelskich, sprawy losowe). Istniał jeszcze drugi specjalny środek odwoławczy, mianowicie sprzeciw od wyroku zaocznego, jeżeli skazany usprawiedliwił swoją nieobecność na rozprawie. Wreszcie możliwa była prośba o łaskę, której udzielał lud.

Wykonanie wyroku należało do różnych czynników zależnie od rodzaju orzeczonej kary. Karę śmierci i pozbawienia wolności wykonywało kolegium jedenastu (οἱ ἑνδεκά). Konfiskaty majątku dokonywał wójt (δήμαρχος), jako przełożony gminy, do której należał skazany. Kary pieniężne wykonywali specjaliści funkcyjni sędziów (πράκτωρ). W przypadku skazania na banicję (δειφυγία) zakreślano czas, w ciągu którego skazany miał opuścić kraj. Po upływie tego czasu nie mógł on bezpiecznie przebywać w kraju, gdyż — podobnie jak zbiegłemu zabójcy — groziła mu kara śmierci. Skazanie na całkowitą infamię podawano do publicznej wiadomości i to nie tylko w sądzie, lecz również innych publicznych miejscach.

Streszczenie wykładu wygłoszonego 27. XI. 1956 r.

## B. PROCES RZYMSKI

Przedmiotem tego wykładu jest proces karny, który wytworzył się i ukształtował na terenie państwa zachodnio-rzymskiego w czasie od założenia Rzymu aż do jego upadku. Jest to proces prowadzony przez sądy ustanowione dla miasta Rzymu, dla Italii, dla prowincyj rzymskich, oraz dla całego państwa. Z punktu widze-



nia historycznego dzieli się proces karny rzymski na trzy okresy. Pierwszy okres trwał od założenia Rzymu do mniej więcej połowy II wieku przed Chr. (obejmował więc epokę królewską i większą część epoki republikańskiej). Drugi okres trwał od tegoż czasu do panowania cesarza Tyberiusza (jest to pozostała część epoki republikańskiej, okres pryncypatu i początki cesarstwa). Trzeci okres trwał od tegoż czasu do upadku państwa zachodnio-rzymskiego (epoka cesarstwa). Uwagi wstępne dotyczące procesu karnego starożytnej Grecji mają *mutatis mutandis* zastosowanie również do procesu karnego staro-rzymskiego.

## I

Struktura sądów rzymskich była ściśle związana z politycznym ustrojem państwa.

W pierwszym okresie wykonywały sądownictwo karne następujące czynniki: 1. król, 2. senat, 3. zgromadzenia ludowe, 4. konsul oraz inni urzędnicy, 5. kapłani, 6. ojciec rodziny. — Król rozpoznawał sprawy o ciężkie przestępstwa, przybierając do sądenia kolegium doradcze, zwane *consilium*. Powołanie tego *consilium* nie było jednak bezwzględnym obowiązkiem, lecz raczej zwyczajem. Do *consilium* powoływał król cały senat, albo tylko niektórych członków senatu. — Senat funkcjonował w epoce królewskiej jako sąd rozpatrujący samodzielnie sprawy lżejszej kategorii. W czasach republiki wzrasta władza sądowa senatu, przy czym mniejsza była ona w samym Rzymie (*votum consultativum* w stosunku do konsula lub dyktatora), natomiast znacznie większa na prowincji. Różnicę tę uzasadniał charakter oskarżonego, którym w Rzymie był *civis Romanus*, zaś na prowincji osoba tego obywatelstwa pozbawiona. Do kompetencji senatu na prowincji należały sprawy o przestępstwa polityczne i inne sprawy związane z interesami państwa, a nadto sprawy o nadużycia urzędników rzymskich popełnione na szkodę mieszkańców prowincji. — Zgromadzenia ludowe były w epoce królewskiej instancją sądową odwoławczą (*provocatio ad populum*). W epoce republikańskiej zjawia się, a następnie rozrasta się sądownictwo ludowe również jako

pierwsza, zasadnicza instancja sądowa. Do wytworzenia się tej sytuacji przyczyniło się zapatrywanie ludu, że tylko on może rozpoznawać sprawy, w których chodziło o głowę obywatela rzymskiego (również odnośny przepis XII tablic postanawiał, iż *de capite civis nisi per maximum comitiatum ferunto*). Sądownictwo ludu funkcjonowało w postaci comitia, których były trzy rodzaje. *Comitia curiata* złożone z patrycjuszów, rozpoznawały sprawy o przestępstwa mające związek z religią. *Comitia tributa*, złożone z najbiedniejszych obywateli rozpoznawały sprawy o przestępstwa zwrócone przeciwko plebsowi, w szczególności nadużycia urzędników. *Comitia centuriata*, złożone z patrycjuszów i plebejuszów, rozpoznawały sprawy o przestępstwa pospolite, za które groziła kara kapitalna, tj. *capitis deminutio civis Romani*. Te *comitia centuriata* nazywano *maximus comitatus*. Zgromadzenia ludowe nie zawsze sądziły same, lecz delegowały w tym celu specjalnych urzędników. Będzie o tym mowa później. — Konsulowie objęli funkcje sędziowskie po wypędzeniu królów. Władza sądowa konsula była początkowo nieograniczona (na wzór władzy królewskiej), stopniowo jednak malała w miarę wzrostu sądownictwa ludowego. Władza ta nie doznała uszczuplenia tylko w związku z pewnymi sprawami. Mianowicie konsul mógł skazywać na karę śmierci i banicji w przypadkach zaburzeń wewnętrznych, oraz innych tzw. konieczności państwowych. Władzę sądową w pewnym zakresie posiadali również inni urzędnicy jak trybunowie, edyłowie, decemwirowie, dyktatorzy i cenzorowie. Podobnie jak konsul tracili oni swoje prerogatywy sędziowskie na rzecz sądownictwa ludu. Specjalną kategorię magistratus pełniących funkcje sądowe stanowili kwestorowie, których *a casu ad casum* powoływano (delegowano) do przeprowadzenia konkretnych spraw sądowych. Pierwowzorem tych kwestorów byli *quaestores parricidii*, tzn. urzędnicy mający sędzić w sprawach o zabójstwo. Kwestorami takimi byli prawdopodobnie również *duumviri perduellionis*, czyli urzędnicy powołani do rozpoznawania spraw o zbrodnie stanu. Z biegiem czasu powstało tych kwestorów coraz więcej, a to dlatego, że lud i senat, nie mogąc w wielu przypadkach sprawować sądownictwa osobiście, wyznaczali *ad hoc* tychże kwesto-

rów jako swoich *commissarii*, którzy wykonywali sądownictwo w granicach poruczonego im zakresu działania, a następnie zdawali sprawę swojej władzy mianującej. Kwesorowie działali więc jako delegaci sądów ludowych, bądź senatu. Przybierali oni do sądenia *consilium*, co jednak nie było bezwzględnym obowiązkiem. — Kapłani rozpoznawali sprawy o przestępstwa popełnione przez duchownych przeciwko religii. Najwyraźniejszą postacią sądownictwa kapłanów była władza sądowa najwyższego kapłana (*pontifex maximus*), który mógł skazać nawet na karę śmierci (np. westalki, które postradały ślubowane dziewictwo, były skazywane na pogrzebanie żywcem). *Pontifex maximus* decydował zasadniczo sam, a tylko w ważniejszych sprawach musiał przybrać *consilium*, które jednak miało jedynie *votum consultativum*. *Pontifex maximus* orzekał również pieniężne kary porządkowe (bez przybierania *consilium*) za nieposłuszeństwo w stosunku do jego zarządzeń: Te kary mógł on orzekać także w stosunku do osób świeckich. — Ojciec rodziny (*pater familias*) był sędzią karnym w stosunku do żony (*uxor in manu*), dzieci i niewolników. Co do dzieci kompetencja jego dotyczyła zarówno przestępstw przeciwko ojcu, jak i przeciwko osobom obcym i państwu. O ile chodzi o niewolników, sądził on ich tylko w przypadku popełnienia przestępstwa przeciwko własnemu panu, natomiast za przestępstwo popełnione przeciwko osobom obcym odpowiadał niewolnik przed sądem zwyczajnym. *Pater familias* posiadał w stosunku do swoich podsądnych *ius vitae ac necis*, tj. mógł karać śmiercią. Do sądenia żony, a później również dzieci, trzeba było przybrać *consilium*, jednak bez *votum decisivum*. Sądownictwo *patris familias* obejmowało również sądenie wyzwoleńców (*libertini*) przez patronów. W razie kolizji między sądem *patris familias*, a sądem zwyczajnym pierwszeństwo miał sąd zwyczajny.

Drugi okres rzymskiego sądownictwa karnego opierał się już nie tylko na zwyczajach prawnych, lecz również na ustawodawstwie pisanym. Sądem nadającym ton temu okresowi były *quaestiones perpetuae*, które wytworzyły się z kwesorów delegowanych dla pojedynczych spraw, oraz z *quaestiones temporariae*, tj. sądów ustanawianych na jeden rok dla rozpoznawania spraw

o pewne przestępstwa. Pierwsza *questio perpetua* powstała w r. 149 przed Chr. (na podstawie *lex Colpurnia*) w celu rozpatrywania spraw nadużycia urzędowe (*crimen repetundarum*), następnie dotyczyły zbrodni stanu (*crimen maiestatis*), zbrodni cudzołóstwa (*crimen adulterii*) itd. Każda *quaestio* była właściwa do rozpoznawania spraw tylko o te przestępstwa, dla których została powołana do życia. Rozrost tych sądów był tak duży (reformy Sulli), że z końcem republiki wyparły one prawie wszystkie inne sądy. Dotyczy to jednak tylko miasta Rzymu wraz z powierzchnią o promieniu 1000 kroków dookoła miasta (tak przynajmniej było dla *quaestio de sicariis*). Poza tym obrębem działały rzymskie sądy komicjalne, albo sądy prowincjonalne. *Quaestio perpetua* składała się z trzech elementów, tj. z *pretora* (przewodniczący), *index quaestionis* (zastępca przewodniczącego), oraz pewnej ilości sędziów orzekających (*iurati*). — Zanim *quaestiones perpetuae* owładnęły całkowicie terenem Rzymu działało tam jeszcze sądownictwo: 1. zgromadzeń ludowych (usunął je dopiero cesarz August), 2. senatu (z wyjątkiem *crimen repetundarum*), 3. *quaestiones extraordinariae* sprawy, dla których nie powstały *quaestiones perpetuae*, zwłaszcza jednak sprawy szczególnie ciężkie *propter atrocitatem delicti*), 4. *triumviri capitales* (wykonywanie wyroków i władza policyjno-karna), 5. kapłanów (w mniejszym zakresie niż poprzednio), 6. *patris familias* (pewne ograniczenia co do żony i dzieci w porównaniu z poprzednim okresem). — Podobnie jak cały ustrój, tak i sądownictwo karne miała Italia zasadniczo samoistne, mimo zależności politycznej od Rzymu. Tylko pewne przestępstwa (na szkodę państwa i prywatno-skargowe) zostały wyjęte spod kompetencji władz italskich i przekazane sądom w Rzymie. Miejscowymi władzami italskimi sprawującymi sądownictwo były: 1. *duumviri*, 2. *quattuorviri*, 3. senat. Nie miały natomiast władzy sądowej zgromadzenia ludowe. Jest to o tyle zrozumiałe, że Italia tego okresu odpowiadała pod względem socjologicznym ustrojowi Rzymu z okresu królów, kiedy to *comitia* nie miały jeszcze takiej władzy jak potem. — W prowincjach stanowiących obok Rzymu i Italii trzecią część składową *imperium Romanum*, należało sądownictwo karne do: 1. senatu rzymskiego, 2. propretorów i prokon-

sulów (odbywali oni sądy przynajmniej raz na rok, przybierając *consilium* spośród obywateli rzymskich mieszkających w danej prowincji, tzw. *conventus civium Romanorum*), 3. władz miejscowych. Jeżeli chodzi o obywateli rzymskich zamieszkałych w prowincji, sądownictwo karne co do nich wykonywał zarządca prowincji. Taki *civis Romanus* mógł jednak starać się o interwencję trybuna, której skutkiem było przekazanie sprawy zwyczajnemu sądowi w Rzymie.

Trzeci okres procesu karnego rzymskiego jest widowną znikania sądów ludowych (za cesarza Augusta) i *quaestiones perpetuae* (straciły one znaczenie pod koniec I wieku po Chr.), a z drugiej strony powstawania nowych sądów, które w przeciwieństwie do poprzednich *iudicia publica* (*populica*) i *ordinaria*, powinny były nazywać się *iudicia extraordinaria*. Jednakże tak się nie stało. Starano się zatrzymać starą nazwę i dopasować ją do zmienionej treści. Przez *iudicia publica* rozumiano więc teraz te sądy, które były właściwe dla spraw rozpatrywanych dawniej przez *comitia* względnie *quaestiones perpetuae*, natomiast za *iudicia extraordinaria* uchodziły sądy rozpoznające sprawę o nowe przestępstwa zjawiające się w świetle prawa zwyczajowego, bądź w świetle uchwał cesarzy. Za tym rozróżnieniem poszło rozróżnienie przestępstw na *crimina publica* i *crimina extraordinaria*, oraz ustalenie zasady, iż skargę z powodu przestępstwa publicznego mógł wnieść do sądu publicznego *quilibet ex populo*, a więc każdy obywatel rzymski, bez względu na to czy i w jakim stopniu był przestępstwem pokrzywdzony. Pomimo różnorodności sądów ustrój sądownictwa karnego trzeciego okresu był w stosunku do okresów poprzednich jednostajny, co było dziełem ustawodawstwa cesarza Konstantyna Wielkiego. Ustrój ten przewidywał sądy dla całego państwa, dla miasta Rzymu, dla Italii i dla prowincji. — Sądem dla całego państwa był: 1. senat (częściowo odmienny charakter aniżeli sądownictwo senatu w poprzednich okresach), 2. cesarz (działał jako suweren, a zarazem kontynuator dawnych *magistratus*, od Hadriana obowiązkowe przybranie *consilium* zwanego później *consistorium*, które miało tylko głos doradczy), 3. prefekt (*praefectus praetorio*, dowódca gwardii cesarskiej, który z biegiem czasu sięgnął po wła-

dzę sądową w sprawach karnych: zakres tej władzy równy kompetencji cesarskiej, później ograniczony do spraw o przestępstwa popełnione przez urzędników prowincjonalnych). — Rzym stanowił odrębną *praefectura urbicaria* i miał oddzielne sądownictwo karne wyodrębnione od sądów reszty państwa. Najwyższym sędzią był *praefectus urbi* dla Rzymu i czterech pobliskich okolic, zwanych *regiones suburbicariae*. Do jego kompetencji należały sprawy o przestępstwa pospolite (nie polityczne). Początkowo mógł, a od czasów Hadriana musiał przybierać *consilium*, składające się z *assessores*, którzy mieli głos doradczy. Dałszymi magistraturami sądowymi w Rzymie byli: 1. *vicarius urbis Romae* (podporządkowany prefektowi miejskiemu, działający w samym Rzymie i na obszarze do czterdziestego kamienia milowego poza miastem), 2. *praefectus annonae* (sprawy związane z wyrobek i dostarczaniem środków żywności), 3. *praefectus vigiliūm* (dowódca straży nocnej czuwający nad porządkiem i bezpieczeństwem. — Jeżeli chodzi o Italię, znikły dawne sądy municypalne, a na ich miejsce wprowadzono sądy cesarskie, sprawowane przez różnych urzędników. Kolejno byli nimi: 1. *praefecti*, 2. *quaestores*, 3. *consulares*, 4. *iuridici*, 5. *correctores*. Sprawy najważniejsze należały do prefektów. — W prowincjach cesarskich należało sądownictwo karne do cesarza, w prowincjach senackich do prokonsula lub propretora. Po zniesieniu tego podziału prowincji przez Konstantyna Wielkiego i po zastąpieniu go podziałem państwa na cztery prefektury należało sądownictwo na najwyższym szczeblu do *praefectus praetorio*, zaś na niższych szczeblach do innych rządców prowincji jak *vicarii* (naczelnicy diecezji) i *praesides* (naczelnicy prowincji), oraz do urzędników municypalnych w poszczególnych miastach (dopóki te urzędy istniały). Do czasów przyjęcia religii chrześcijańskiej w państwie rzymskim jedynie prowincja Judea miała pewne wyjątkowe prawa, mianowicie możność rozpoznawania spraw o przestępstwa religijne. Należało to do kompetencji Rady zwanej sanhedrynem (*synhedrion*) pod przewodnictwem najwyższego kapłana. Sąd ten mógł skazać nawet na karę śmierci, jednakże do wykonania tego wyroku trzeba było zatwierdzenia go przez prokuratora rzymskiego. Po przyjęciu chrześcijaństwa przez

państwo rzymskie Judea straciła to prawo i przejęła te wszystkie urządzenia prawne i sądowe, które posiadały inne prowincje rzymskie.

## II

Podstawą procedury sądowej oraz sądenia w pierwszym okresie było poczucie prawne ludu rzymskiego i zwyczaje prawne, które pozostawały w związku z religią i obyczajnością. Teoria prawa i ustawodawstwo pozytywne rozwinęły się dopiero w drugim i trzecim okresie sądownictwa karnego. Tok postępowania (*modus procedendi*) wykazuje na przestrzeni wszystkich trzech okresów bardzo dużo elementów wspólnych, z drugiej jednak strony pewne różnice. Nie będę przedstawiał tego postępowania we wszystkich trzech okresach i przed wszystkimi sądami, lecz ograniczę się tylko do procesu przed *quaesiones perpetuae*, jako tego sądu, który z jednej strony stał się następcą i jak gdyby wydziałem rzymskich sądów ludowych, z drugiej zaś dostarczył podstawy do procedury przed sądami epoki cesarstwa.

Jeżeli chodzi o zasady ogólne, obowiązywała jawność, ustność i skargowość postępowania. Istniały jednak symptomy zasad przeciwnych (tajność, pisemność, inkwizycyjność, co jest aktualne zwłaszcza w ciągu okresu trzeciego). Miejscem sądenia były w Rzymie: 1. rynek (*forum Romanum*), 2. pole marsowe, 3. miejsce zgromadzenia ludu, zaś w prowincjach miejsca wyznaczone przez prokonsula lub propretora, później tylko w stolicy prowincji. Jeśli chodzi o czas odbywania sądów, były nim w Rzymie i w prowincjach zasadniczo dni nieświęteczne, tzw. *dies nefasti* (-festi), a ponieważ było ich za mało, więc prowadzono rozprawy również w dni święteczne, tj. *dies fasti* (festi). Pierwszym krokiem procesowym było tzw. *postulatio*, czyli prośba o zezwolenie pretora (lub *iudex quaestionis*) na wniesienie skargi. Po wyznaczeniu osoby oskarżyciela następowało *nominis (criminis) delatio*, czyli dokładne oznaczenie osoby oskarżonego i sprawy, co odbywało się wobec pretora. Dalszym ciągiem tego postępowania wstępnego było *interrogatio*, tj. przesłuchanie oskarżonego przez oskarżyciela, po czym następowało *inscriptio* i *subscriptio*, czyli spisanie protokołu i podpi-

sanie go przez oskarżyciela. Dopiero teraz następowało *nominis receptio*, tj. właściwe postawienie podejrzanego w stan oskarżenia. Na tym kończyło się postępowanie przed pretorem (postępowanie instrukcyjne) i od tej chwili zaczynało się postępowanie główne przed *iudices (homines iurati)*, tj. członkami danej *quaestio*.

Rozprawa główna rozpoczynała się wywołaniem (*citatio*) przez woźnego (*praeco*) wszystkich sędziów należących do danej *quaestio*, oraz stron. Jeżeli brakowało oskarżyciela, postępowanie umarzano i uniewinniano oskarżonego. Jeżeli brakowało oskarżonego, który udał się na wygnanie, orzekano co do niego *aquae et ignis interdictio* i proces był zakończony. Jeżeli nieobecny oskarżony usprawiedliwił swoje niestawiennictwo, odraczano rozprawę, jeżeli zaś go nie usprawiedliwił, można było skazać go na zwyczajną karę, lecz trzeba było poczekać z wydaniem wyroku do końca dnia. Właściwa rozprawa rozpoczynała się wywodami stron uzasadniającymi ich stanowiska, po czym następowało postępowanie dowodowe. Materiał dowodowy stanowiły: 1. przyznanie się ze strony oskarżonego, 2. świadkowie, 3. dokumenty, 4. poszlaki. System dowodowy był racjonalny, ocena materiału dowodowego oparta na swobodzie sędziego (brak reguł dowodowych). Kwitnęło krasomówstwo obrońców i mówców sądowych. Ciekawie wypowiada się na ten temat Cicero (*Orator ad M. Brutum*, c. 69), ustalając następujące cele wymowy: *Erit igitur eloquens is qui in foro... ita dicet, ut probet, ut delectet, ut flectat. Probare necessitatis est, delectare suavitatis, flectere victoriae; nam id unum ex omnibus ad obtinendas causas potest plurimum...; in quo uno (flectendo) vis omnis oratoris est.* W innych swoich mowach sądowych stwierdza Cicero w związku ze swobodną oceną sędziowską, że obowiązek sędziego polega nie na tym, aby mechanicznie zliczać zeznania świadków i bezkrytycznie im wierzyć, lecz na tym, aby je badać i ich wiarygodność jak gdyby odważać. Gdyby zadaniem sędziów było tylko liczenie przesłuchanych świadków, nie byłoby różnicy między dobrymi i złymi sędziami, a ich czynności nie byłyby czynnościami rozumu, lecz zajęciem oczu i uszu. Ponieważ obowiązek sędziów polega na badaniu zeznań świadków, przeto powinni oni



uwolnić oskarżonego nawet przy wielkiej liczbie zeznań obciążających, jeżeli nie mają prawdziwego przekonania o jego winie.

Po postępowaniu dowodowym miało miejsce głosowanie sędziów, co odbywało się pisemnie przy pomocy tabliczek (*tabulae*). Jeżeli sędzia głosował za skazaniem, wypisywał na tabliczce „C“ (*condemno*), jeżeli był za uniwinnieniem, wypisywał „A“ (*absolvo*), jeżeli nie był zdecydowany ani na jedno ani na drugie, zaznaczał to przy pomocy liter „NL“ (*non liquet*). Do skazania była wymagana bezwzględna większość głosów. W razie równości głosów następowało uniewinnienie lub tzw. *ampliatio*, tj. nowa rozprawa, na której wszystko musiało być powtórzone. Dana *quaestio* mogła skazać tylko za to przestępstwo, dla którego została utworzona. W przypadku zbiegu przestępstw każde z nich było przedmiotem oddzielnego rozpatrywania przez właściwą *quaestio*.

Po zapadnięciu orzeczenia *praeco* ogłaszał że sąd może się rozejść. Robił to za pomocą formuły: *ilicet* (tj. *ire licet*). Wyrok ulegał zasadniczo natychmiastowemu wykonaniu, co odbywało się już nie publicznie (jak w pierwszym okresie), lecz w więzieniu. Wyroku nie wykonywano (mimo jego prawomocności), jeżeli nastąpiło *restitutio damnatorum*, tj. przywrócenie do poprzedniego stanu prawnego, co leżało tylko w kompetencji ludu.

W związku z prawomocnością wyroku pozostaje zagadnienie dopuszczalności *provocatio ad populum* od wyroków *quaestiones perpetuae*. Otóż należy stwierdzić, że prowokacja taka była niedopuszczalna. Wszak *quaestiones perpetuae* były komisjami sądowymi delegowanymi przez lud, a więc były to właściwie sądy ludowe. Trudno sobie wyobrazić, aby od wyroku sądu ludowego istniał środek odwoławczy do ludu. (Hipotezę tę potwierdza szereg procesów, w których nie było prowokacji). Natomiast prowokacja taka była dopuszczalna przez cały drugi okres sądownictwa karnego, o ile chodzi o wyroki pozostałych sądów, zwłaszcza różnych *magistratus*. W odróżnieniu od epoki *quaestiones perpetuae*, w trzecim okresie wyrok był w zasadzie zaskarżalny za pomocą *appellatio*, którą rozstrzygał cesarz, w pewnej dziedzinie senat, oraz instancje odwoławcze potworzone w wyższych *magistratus*.

Z różnych możliwych aspektów dotyczących takiego zjawiska jak prawo i proces karny starożytności greckiej i rzymskiej najbardziej może ciśnie się na myśl pytanie, jakie jest uzasadnienie, wykładu na ten temat dzisiaj, a więc po upływie dwudziestu kilku wieków od czasów, w których zjawisko to było żywe i aktualne? Ujmując syntetycznie odpowiedź na to pytanie należy stwierdzić, że co do procesu karnego rzymskiego tytułem do rozważania go w czasach dzisiejszych jest wprost wspaniała moc prawa rzymskiego, które w drodze mniej lub więcej bezpośrednich filiacji wycisnęło piętno na współczesnych nam instytucjach prawnych, wykazujących wpływ koncepcyj prawa rzymskiego, uznających jego moralny autorytet i w ten sposób prolongujących jego żywot. Jeżeli natomiast chodzi o prawo karne greckie i jego urządzenia procesowe, nie można mu przyznać w stosunku do jurysprudencki naszych czasów takiego stanowiska, jakie posiada prawo rzymskie. Dlatego też prawo karne greckie traktujemy dzisiaj nie z punktu widzenia praktycznego i użytkowego, lecz jako jeden z przejawów greckiej kultury humanistycznej, która niewątpliwie i w dziedzinie prawa zapłodniła prawo rzymskie, a za jego pośrednictwem prawo późniejszych wieków. Jeśli więc chodzi o stwierdzenie wpływu tej humanistycznej kultury greckiej na nasze czasy (również w dziedzinie urządzeń prawnych), nie waham się wyrazić go przy pomocy parafrazy znanego twierdzenia epistemologicznego wyrażającego się w słowach: *nihil est in cultura temporis nostri, quod prius non fuerit in cultura Graeciae antiquae*.

Streszczenie wykładu wygłoszonego 15. IV. 1955 r.